Nr. 15. Lwów dnia 8. października 1892. Rok XXV. Tom L.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem.

W Rossyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“: ul. Ossolińskich l. 15 I piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

TREŚĆ: Znaczenia gleby w obec tegoczesnych metod uprawy roli. (Ciąg dalszy). — Przestroga. — Studyum rolnicze w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. (Dokończenie). — O zarazku tyfoidalnym u myszy. — Wiadomości z Oddziałów. – Handel zbożem. — Bank rolniczy. — Obwieszczenia z c. k. Namiestnictwa. — Ogłoszenia.

Znaczenie gleby w obec tegoczesnych metod uprawy roli.

(Ciąg dalszy).

Głęboka uprawa mechaniczna nie jest nowym pomysłem, była już nawet bardzo zalecana, ale ponieważ zastosowanie jej korzystne opierać się musi koniecznie na właściwościach danej roli, jak głębokość gleby rodzajnej, jakość podglebia, stopień wilgotności itp., a tego nie zawsze uwzględniano, przeto zdarzały się zawody, w skutek czego mniej znaczenia głębokiej uprawie przypisywano, a nawet bywała ujemnie traktowaną. Zastanowienie się jednak, a przedewszystkiem doświadczenia robione od czasu wynalezienia pługów parowych, zwróciły znowu i słusznie uwagę na pogłębianie uprawy. We Węgrzech, gdzie na tamtejszych równinach pługi parowe wchodzą coraz więcej w użycie, zajęto się żywo tą sprawą i właśnie niedawnymi czasy na polecenie Ministerstwa rolnictwa, prof. Cserhati z węgierskiego Altenburga zebrał sprawozdania o dotychczasowych wynikach głębokiej uprawy roli na Węgrzech. Między temi, najczęściej liczbami ilustrowanemi sprawozdaniami są takie, które posłużyćby mogły na poparcie naszych powyższych twierdzeń, że sama gleba odpowiednio mechanicznie uprawiona, oddziałuje na plony. I tak 74 gospodarstw, które już od dłuższego czasu zastosowały u siebie głęboką uprawę, konstatuje na podstawie liczb, że nastąpiło pomnożenie ilości plonu, jedno zaś gospodarstwo nie wykazało wprawdzie większego plonu, ale spostrzegło większą jego stateczność i pewność. W państwowych dobrach Mezöhegnes, gdzie w r. 1882 sprawiono pierwszy, w r. 1885 drugi pług parowy, skonstatowano, że w czasie od r. 1886 do 1888, porównując z czasem od r. 1871 do r. 1875 plony żyta, jęczmienia i kukurudzy zdwoiły się, zaś potroiły pszenicy i owsa. Administracya podając te daty, nadmienia wprawdzie że na podwyższenie produkcyi wpłynęły także inne czynniki, ale że główny jednak wpływ wywarła głęboka orka parowymi pługami. Z 62 gospodarstw podało 41 (między temi 20 pracujących pługami parowymi), że głęboka uprawa wywarła wpływ korzystny na jakość produktów; 7 gospodarstw podało, że wpływ korzystny objawił się tylko dla pewnych roślin, gdy w 12 gospodarstwach nie spostrzeżono wcale polepszenia jakości plonów, co może stąd poszło, że uprawę głęboką zaprowadzono niedawno, a wpływ ulepszający jakość objawia się stopniowo. Szczegółowo podało jeszcze 16 gospodarstw, że ziemiopłody na roli głęboko uprawionej lepiej znosiły długą posuchę, zaleta, której żadnym innym sposobem osiągnąć nie można. Wzmiankowano też wielokrotnie, że na uprawie głębokiej, zboże nie wylegało, u wyległego ziarna się nie kurczyły, a wreszcie, że głęboko zakorzenione, trudne do wygubienia perze i osty, niknęły radykalnie. Z ziemiopłodów zbieranych po uprawie głębokiej, okazały się najwdzięczniejszymi w pierwszej linii cukrowe buraki, potem kukurudza, z roślin pastewnych zaś lucerna. Oddziaływanie na plony trwa przeciętnie przy uprawie zwykłymi pociągami 3 lata, przy uprawie pługiem parowym 4 — 5 lat

Co do jakości roboty mechanicznej uprawy pługiem parowym i pługiem pociągowym oświadczyło 27 administracyj, że robota parowa jest lepszą od pociągowej, przy pierwszej bowiem ruch potężniejszy i szybszy lepiej rolę spulchnia, lepiej kruszy i lepiej przerabia. Najlepszymi okazały się systemy dwumaszynowe Fowlera.

Głęboka uprawa gleby zwiększać musi na każden sposób koszta obróbki i to tembardziej, im poruszanie gleby będzie głębiej sięgało. Ze sprawozdań węgierskich wynika, że koszta najgłębszej uprawy są przy użyciu pługów parowych mniejsze niżeli przy użyciu pługów pociągowych, mianowicie, gdy robota tymi ostatnimi kosztuje na morg katastralny, zależnie od głębokości od 3·50 do 24 zł., (średnio 13·75 zł.), to robota pługiem parowym wypadnie od 5·60 do 14·75 zł. (średnio 10·18 zł.). Płytsza robota kosztuje więc pługiem parowym wprawdzie więcej niżeli pługami pociągowymi, którymi jednak bardzo trudno sięgnąć do tej samej największej głębokości, a oprócz tego wykonanie pracy jest zawsze mniej zadawalniające niżeli pługiem parowym.

Że głębokie spulchnianie cięższych gleb jest dla roślinności korzystne i tem korzystniejsze, im gleba jednostajna leży grubszą warstwą, szczególnie tam, gdzie w glinach znajdują się obfite zapasy mineralnej żywności roślin, nie podlega wątpliwości dla tych, którzy umieją ocenić znaczenie ułatwionego wnikania powietrza w glebę i możliwości swobodniejszego rozwijania korzeni. Wielu nie będzie jednak tego samego zdania w odniesieniu do gleb piaszczystych, zarzucając, że głębokie spulchnianie gleb piaszczystych, z natury swej przepuszczalnych i lekkich jest nietylko zbyteczne, ale stać się może nawet szkodliwem, rozluźniając spojność ich i zwiększając i tak już wielką przepuszczalność.

Powyższy zarzut przeciwko głębokiej uprawie, przeciwko głębokiemu spulchnianiu gleb piaszczystych nie powinien i nie może być jednak generalizowanym choćby już dlatego, ponieważ skala gleb piaszczystych, poczynając od „szczerego" zupełnie jałowego piasku, do żyżnych gliniastych piasków jest za rozległą, żeby ją można wszędzie jednako oceniać.

Opierając się na doświadczeniach w najróżniejszych krajach, zdaje się, że jeżeli wyłączymy istotnie jałowe, żadnej żywności roślin nie zawierające, tylko z kwarcowych ziarnek złożone piaski, w których tak najgłębsza, jak i najpłytsza uprawa mechaniczna jest zarówno bez znaczenia i wpływu na siłę produkcyjną, to wszystkie inne piaszczyste gleby odczuwają wpływ głębokiej uprawy dodatnio i w tem wyższym stopniu, im więcej w piasku kwarcowym znajdzie się glinki i związków skaleniowatych, wzmagających naturalną żyzność gleb piaszczystych, a co ważniejsze, swą siłą absorbcyjną ułatwiających sztuczne, czas dłuższy trwające użyźnienie. Że samo wzruszenie poprawić może bardzo nawet nieobiecujące piaski, mamy dowód nie tyle na rolach piaskowych wziętych w uprawę, bo te nawet w najbiedniejszych gospodarstwach zawsze jakiś zasiłek otrzymują, ile na wielu obszarach piaszczystych, do niedawna pustkach opierających się zadrzewieniu, które w ostatnich czasach, przy zastosowaniu głębokiego spulchniania do sadzenia sosen, zaczynają coraz częściej wykazywać stosunkowo dobrze udałe kultury.

(Dokończenie nastąpi).

Przestroga.

Znane nam jest dostatecznie bezczelne, oszukańcze wyzyskiwanie naszych łatwowiernych gospodarzy gruntowych włościan przez różnego rodzaju kulturträgerów, którzy korzystając z rozwijającego się u tychże włościan poznania, iż muszą koniecznie przystąpić do lepszego zasilania ziemi swej odpowiednimi nawozami dopełniającymi fabrycznymi, aby mogli sprostać coraz większym ciężarom gruntowym, dostarczają tymże nawozów fabrycznych, fałszowanych domieszką bezwartościowych materyałów.

Niestety, jakkolwiek fałszerze tacy mogą być na podstawie kodeksu karnego do odpowiedzialności pociągani, nie słyszeliśmy — z wyjątkiem jednego wypadku sądowego ukarania takiego dostawcy fałszerza (niejakiego Krumholza z Czernichowa), aby oszuści podobni byli pociągani do sądowej odpowiedzialności i należycie karani, (w czem, co prawda, wina także i po stronie oszukiwanych, którzy obawiając się kosztów, a chociażby tylko bardzo kosztownej straty czasu, a nie umiejąc się skutecznie bronić, fałszerzy wspomnianych przed kratki sądowe nie pozywają).

Ale nie wielu znany jest fakt, że podobni oszukańczy wyzyskiwacze mniej oświeconej klasy rolników naszych, mogą bezkarnie prowadzić karygodne rzemiosło swoje pod osłoną **„C. k. przywileju"**, u Rządu podstępnie uzyskanego, a względnie przez władze rządowe nieopatrznie udzielonego.

Do takich wyzyskiwaczy należy **fabryka nawozu sztucznego Mateusza Nawratila w Żywcu**, która uzyskawszy, nie wiemy, w jaki sposób **„Patent"** na wyrób nawozu tego, nosi firmę (dosłownie): Erste kaiserl. königl. ausschliesslich priviligirte Kunstdüngerfabrik aus mineralischen Substanzen, Matias Nawratil, **Saybusch** in Galizien.

Fabryka ta rozsyła, (a względnie do dostarczanego „nawozu sztucznego" dodaje) drukowany sposób użycia wspomnianego nowozu, na blankietach opatrzonych u góry orłem państwowym.

Że orła tego nadużywa posiadacz patentu tylko w celu tem pewniejszego wyzyskiwania łatwowiernych rolników, a zarazem i jako osłonę siebie przed napaściami kodeksu karnego, dowodem następująca analiza wspomnianego „nawozu sztucznego" z c. k. wyłącznie uprzywilejowanej fabryki p. Nawratila, wykonana w c. k. rolniczo-chemicznej stacyi doświadczalnej w Wiedniu, a dla przestrogi rolników przez Dyrektora tej stacyi dr. E. **Meissl'a** w nr. 78. *Wiener Landw. Zeitung* ogłoszona.

Według ogłoszenia tego zawiera 100 *kl.* wspomnianego „nawozu sztucznego", który 5 zł. tylko kosztuje i jako miałki popielaty proszek się przedstawia:

Wapna gryzącego	38·87%
Krzemianu i węglanu wapna	14·04%
Chlorku wapna	2·37%
Krzemianu gliny i żelaza	16·37%
Węglanu magnezyi	6·70%
Chlorku sody (soli kuchennej)	6·49%
Siarkanu sody (soli glauberskiej)	7·26%
Siarkanu potasu	**0·39**%
Wody i innych domieszek	7·51%
Razem	100·00%

A więc: nawóz ten **patentowany sztuczny**, którego zaleca p. Nawratil używać 300 *kl.* na morg gleby słabszej i który zawierać ma, podług zapewnień tegoż samego p. Nawratila, podostatkiem pokarmów dla każdej rośliny na przeciąg lat czterech (!) **nie zawiera**, z wyjątkiem śladu siarkanu potasu, **ani krzty tych**

związków, które główną podstawę pokarmu roślinnego w roli stanowią, a których nawozami handlowymi staramy się do roli taniej doprowadzić, jak za pomocą nawozu stajennego.

Patentowany ten uniwersalny nawóz sztuczny, jest według orzeczenia dra Meissl'a niczem jak tylko mieszaniną różnych odpadków, przeważnie zaś odpadków z pieca wapiennego, z dodatkiem małej ilości niepotrzebnej, i w braku innych związków, prawie żadnej wartości nawozowej nie mającej soli glauberskiej i kuchennej. Gdybyśmy jednakże i ten niepotrzebny dodatek chcieli ocenić, może on być wart do 50 ct., za co fabryka uprzywilejowana łatwowiernym włościanom 500 ct. płacić sobie każe.

Cesarsk. król. wyłączna uprzywilejowana fabryka patentowanego nawozu sztucznego w Żywcu, zechce nam przeto przyznać, **że spełniamy nasz obowiązek, ostrzegając** niniejszem mniej oświeconych rolników naszych, by w pocie czoła ciężko zapracowanym groszem, kieszeni niesumiennych wyzyskiwaczy nie wypełniali.

M. S.

Studyum rolnicze w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

(Dokończenie).

Wpisy do Studyum rolniczego w Krakowie odbywają się podobnie jak na wszystkich Wydziałach uniwersytetu od 23. września do 8. października, zgłaszający się później mogą być przyjęci po usprawiedliwieniu powodów opóźnienia.

Nauka w Studyum rolniczem krakowskiem urządzona jest w sposób następujący: W pierwszym roku słuchają uczniowie jedynie nauk przyrodniczych; a prócz nich jeszcze tylko zasad prawa cywilnego. Nauki przyrodnicze wykładane są przez odpowiednich profesorów tychże nauk w uniwersytecie i mianowicie: chemii i fizyki słuchają rolnicy wspólnie z uczniami innych Wydziałów, wszystkie zaś inne wykłady przyrodnicze, jak zoologia, anatomia fizyologia zwierząt, cała botanika, geologia, są urządzone dla rolników zupełnie osobno ze szczególnem uwzględnieniem ich potrzeb. Prócz słuchania wykładów, są także uczniowie pierwszego kursu obowiązani do pracowania w laboratoryach przyrodniczych, w których specyalnie dla nich urządzone są odpowiednie ćwiczenia. Pracują mianowicie w laboratoryach botanicznem, zootomicznem i chemicznem, a prócz tego w lecie odbywają geologiczne wycieczki.

Z końcem pierwszego roku składają uczniowie obowiązkowy pierwszy egzamin, w zakres którego wchodzą: chemia mineralna i organiczna, botanika z fizyologią roślin, zoologia z anatomią zwierząt domowych i fizyologią i wreszcie zasady prawa cywilnego austryackiego.

W drugim roku studyów przypadają najważniejsze nauki fachowe, mianowicie: chemia rolnicza, rolnictwo, hodowla i inżynierya wiejska. Z tych wszystkich przedmiotów mogą już uczniowie należycie korzystać, zyskawszy w studyach roku pierwszego dostateczną podstawę w naukach przyrodniczych. Dla zyskania znów podstawy do nauki organizacyi gospodarstw i zarządu gospodarskiego, które wykładają się na roku trzecim, słuchają jeszcze na drugim ekonomii społecznej i polityki agrarnej. Prócz tego w ciągu zimowego półrocza, pracują uczniowie roku drugiego w laboratoryum chemii rolniczej, a w ciągu letniego odbywają rozmaite ćwiczenia z zakresu inżynieryi rolniczej. Raz na tydzień z profesorem rolnictwa robią odpowiednie gospodarskie wycieczki w najbliższe okolice Krakowa.

Z końcem roku drugiego składają uczniowie drugi obowiązkowy egzamin, w zakres którego wchodzą: fizyka z meteorologią, geologia z ziemioznawstwem inżynierya wiejska (mechanika rolnicza, budownictwo wiejskie, mielnictwo i niwelacya) i ekonomia społeczna.

Na roku trzecim uzupełnione zostają niektóre partye z rolnictwa, a przedewszystkiem cały materyał wyłożony z rolnictwa i hodowli na roku drugim zostaje przerobiony przy odpowiednich konwersatoryach, głównym zaś przedmiotem wykładowym roku trzeciego jest nauka organizacyi gospodarstw i zarządu gospodarskiego, połączona także z odpowiedniemi ćwiczeniami. Z nauk ekonomiczno-prawnych wykładają się na roku trzecim: nauka finansów, statystyka rolnicza i austryackie prawo państwowe i administracyjne. Wreszcie na rok trzeci przypadają także różne dodatkowe, ważne dla rolnika przedmioty, jak leśnictwo, ogrodnictwo, technologia rolnicza, mleczarstwo, melioracye rolnicze i weterynarya. Wreszcie przez cały ciąg roku trzeciego odbywać się będą raz na tydzień wycieczki rolnicze lub ćwiczenia na polu doświadczalnem, a prócz tego parę większych wycieczek do gospodarstw bardziej od Krakowa odległych.

Z końcem roku trzeciego składają uczniowie ostatni egzamin dotyczący już przedmiotów ściśle fachowych, w zakres którego wchodzą: rolnictwo z chemią rolniczą, hodowla, zarząd gospodarstwa rolnego i zasady prawa austryackiego państwowego. Po złożeniu egzaminu otrzymuje uczeń absolutoryum z ukończenia Studyum rolniczego.

Co do środków naukowych, to o ile one dotyczą nauk przyrodniczych, korzysta naturalnie Studyum rolnicze ze zbiorów i laboratoryów dawniej już w uniwersytecie istniejących. Niektóre z tych laboratoryów zostały w uwzględnieniu potrzeb tego Studyum odpowiednio rozszerzone. Środki naukowe dotyczące przedmiotów specyalnie rolniczych, nie mało jeszcze pozostawiają do życzenia, ale nie ulega wątpliwości, że najważniejsze braki już w ciągu rozpoczynającego się roku szkolnego zostaną usunięte.

Studyum rolnicze mieści się w dawnem Collegium Juridicum, przy ulicy Grodzkiej. Całe drugie piętro tego budynku zajęte jest przez laboratoryum chemiczno-rolnicze, które z powodu że nominacya profesora chemii rolniczej nastąpiła najpierwej, najwcześniej urządzone zostało i zupełnie już czyni zadosyć teraźniejszym potrzebom. Laboratoryum

i muzeum hodowlano-mleczarskie zajmuje dwa obszerne pokoje na pierwszem piętrze, urządzone jest przeważnie w kierunku mleczarstwa, będącego specyalnością profesora Adametza. Zupełnie dostatecznie to laboratoryum jeszcze w tej chwili zaopatrzone nie jest, gdyż dopiero pierwsza rata przewidzianej na jego urządzenie kwoty udzieloną i zużytą została.

Muzeum mechaniki rolniczej mieści się w najpiękniejszej sali budynku, bo w dawnej auli uniwersyteckiej i ono najważniejsze dopiero posiada modele i przedmioty, gdyż także dopiero pierwsza rata przewidzianego na jego założenie funduszu podniesioną być mogła.

Najgorzej w tej chwili stoi jeszcze rzecz ze środkami naukowymi samego rolnictwa, gdyż z powodu, że nominacya profesora rolnictwa dopiero w najbliższych dniach jest spodziewaną, dotacya na urządzenie muzeum i laboratoryum rolniczego jeszcze asygnowaną nie została. Na pomieszczenie zbiorów i pracowni rolniczej zarezerwowane są dwie sale na pierwszem piętrze budynku i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że urządzenie w nich odpowiedniego muzeum i laboratoryum rolniczego nastąpi już w ciągu rozpoczynającego się właśnie zimowego półrocza.

Studyum rolnicze posiada też własne pole doświadczalne rozległości 4 *ha*, ofiarowane mu przez miasto Kraków. Niestety, pole to z braku odpowiednich funduszów na jego urządzenie, dotąd było wydzierżawiane, tak, że Studyum rolnicze z niego nie korzystało. Ale ta nieprawidłowość już teraz usuniętą zostanie, bo nie ulega już wątpliwości, że fundusz na urządzenie tego pola już w budżecie 1893 r. figurować będzie, a z wiosną nastąpi oparkanienie pola i postawienie na niem podręcznego letniego laboratoryum i szopy na zbiory.

Ciało nauczycielskie Studyum rolniczego jest już tak dobrze, jak skompletowane. Dyrektorem Studyum na najbliższe trzechlecie mianowanym został dr. Emil Godlewski, który jest profesorem chemii rolniczej, a zarazem wykłada dla rolników fizyologię roślin. Profesorem hodowli jest już od roku dr Adametz, były docent i tytularny profesor szkoły rolniczej wiedeńskiej. Prof. Adametz jest Morawianinem i dotąd wykłada po niemiecku, ale już roku 1893/4 wykładać będzie po polsku, znanym on jest z licznych prac na polu mleczarstwa, za które też otrzymał niedawno od rządu francuskiego order „Mérite agricole“. W maju r. b. mianowany został profesorem zarządu gospodarskiego były dyrektor szkoły dublańskiej p. Władysław Lubomęski, który też już w letniem półroczu ubiegłego roku szkolnego wykładał tymczasowo rolnictwo. Obecnie oczekiwaną jest lada dzień nominacya p. Franciszka Czarnomskiego profesorem rolnictwa. P. Czarnomski jest znanym w Królestwie polskiem rolnikiem z gubernii piotrkowskiej. Sposobiąc się do zawodu naukowego, był on swego czasu asystentem prof. Dovego w Berlinie, potem wskutek zmienionych stosunków zmuszony był objąć rodzinny majątek, na którym przez kilkanaście lat gospodarował, a liczne prace z zakresu rolnictwa publikował głównie w Gazecie rolniczej warszawskiej.

Inżynierye rolniczą wykłada w charakterze zastępcy profesora p. inżynier Ajdukiewicz.

Profesorowie rolnictwa, hodowli, chemii rolniczej i inżynieryi rolniczej mają też dodanych asystentów, którzy im pomagają przy prowadzeniu odpowiednich ćwiczeń z uczniami. Wszystkie te posady asystentów, z wyjątkiem posady asystenta rolnictwa, są już także obsadzone. Tak tedy widzimy, iż liczne trudności, jakie się przy otwarciu Studyum rolniczego nastręczały, zostały już po największej części szczęśliwie zwalczone, a istniejące niektóre braki niezawodnie już w ciągu rozpoczynającego się roku szkolnego usunięte zostaną.

O zarazku tyfoidalnym u myszy.

Zarazek tyfoidalny u myszy okazał się nietylko w Grecyi, ale i u nas bardzo skuteczny. Widząc z początkiem sierpnia b. r. ogromne rozmnożenie się myszy, udałem się do prof. Loeflera w Berlinie, o przysłanie mi pewnej ilości tego zarazku i rzeczywiście z końcem sierpnia przysłano mi za zaliczką trzy probierki tego zarazku, zpreparowanego 27. sierpnia b. r. z informacyą t j. sposobem użycia.

Postąpiłem podług wskazanej instrukcyi i osobiście do każdej mysiej dziury w pewnej przestrzeni pola założyłem namoczony chleb tymi zarazkami, wyczekiwałem kilka dni skutku i tak około szóstego dnia spostrzegłem, że nad tem polem, gdzie ową trutkę dałem, mnóstwo wron krąży, a obserwując takowe zauważałem, że wrony zjadają łapiąc na powierzchni ziemi wolno łażące myszy dotknięte słabością — O ile można było zadeptałem dziury mysie, a tuż obok posiany łan żyta jak najmniej uszkodzony jest od myszy. Zadeptane dziury już się więcej nie odkrywały, znak tedy, że myszy wyginęły. Około 15. września użyłem drugą probierkę na koniczynie tegorocznej i tu po kilku dniach, zdradzały wrony, że mają żer. Lecz cóż tu pomogą pojedyncze środki, przekonałem się, że na 1 sągu kwadratowym było 14 dziur, t. j. na morgu $1600 \times 14 = 22400$, a na 1000 morgach 22 400 000, a w każdej dziurze gdyby tylko po 2, a młodych nie liczę, to też spustoszenia są ogromne.

Nagórzany, 29. września 1892.

Śniadowski.

Wiadomości z Oddziałów.

SPRAWOZDANIE
Rady tarnopolskiego Oddziału c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego dotyczące kursu mleczarskiego w Łoszniowie.

Tarnopolski Oddział c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego, chcąc dać rolnikom zamieszkałym w obrębie Oddziału, sposobność zaznajomienia się z nowoczesnemi doświadczeniami w dziedzinie gospodarstwa nabiałowego, urządził w roku bieżącym praktyczny kurs mleczarstwa w Ło-

szniowie koło Mikuliniec. Kierownikiem nauki był p. Biedroń, który po odbytych naukach w szkole dublańskiej, wysłany został za granicę kosztem funduszów krajowych w celu wykształcenia się w gospodarstwie nabiałowem. Do nauki zgłosiło. się ośmiu uczniów t. j. pięciu mężczyzn i trzy osoby płci żeńskiej. W tej ogólnej liczbie ośmiu, znajdowały się dwie osoby z wyższem wykształceniem, trzech mężczyzn i jedna kobieta przez członków Oddziału przysłanych i dwie włościanki. Kurs rozpoczął się 15. maja i zakończony został egzaminem odbytym 14. czerwca w obecności członków Oddziału, przewodniczącego tegoż i tą sprawą interesującej się publiczności. Nauka polegała na praktycznem wykonaniu przez uczniów wszystkich czynności w zakres gospodarstwa nabiałowego wchodzących, a mających jedynie wyrób masła na celu. Wykonaniu pojedynczych czynności towarzyszyły zawsze objaśnienia ze strony kierownika, połączone z wykładem teoretycznym, zastosowanym do pojęć pojedynczych uczniów. Do codziennej demonstracyi przy nauce służyła centryfuga Arnoldta, własność Wgo Janickiego, który prócz tego dostarczył lokal i potrzebną ilość mleka. Do nauki służyły: maślnica holsztyńska, chłodnik, wygniatacz i inne drobniejsze naczynia, wypożyczone na czas kursu Radzie Oddziałowej przez Wysoki Wydział krajowy. Do oznaczenia tłuszczu w mleku używano laktobutirometru Marchanda i dra Gerbera. Przy wyrobie masła z danej ilości mleka, okazały się znaczne wahania pod względem wydatku. Przypisać to należy jedynie błędom popełnianym przez uczniów z powodu braku wprawy, co jest rzeczą nieuniknioną przy praktycznej nauce, przy której pozostawiać miano chwilami ucznia bez doraźnych wskazówek, by mieć sposobność wytknąć popełnione usterki, w celu przedstawienia następnie skutków stąd wynikłych. Pomimo tych niekorzystnych okoliczności otrzymano w ciągu kursu przeciętnie z każdych 100 litrów mleka 4.08 *kl.* masła, który to wynik za dobry uważać należy. Przy obliczeniu masła po 1 zł. za *kl.*, pomimo że je po 1 zł. 20 ct., 1 zł. 10 ct. i po 1 zł. sprzedawano, wypadł litr mleka na 5.4 ct. Mleko chude spasane cielętami po 1$^1/_2$ ct. liczono, co nie może być uważanem za cenę wygórowaną, w obec licznych doświadczeń, że na wyprodukowanie 1 *kl.* żywej wagi potrzeba 10 — 18 *kl.* mleka. Mleko to zakupywała także z chęcią ludność miejscowa po 2 ct. za litr. Maślankę liczono po $^1/_2$ ct. Potrącając 0·4 centa na administracyę, pozostaje 5 ct. za litr jako dochód z mleka. Biorąc na uwagę, że na Podolu gospodarstwa produkujące mleko, zwłaszcza zaś gospodarstwa od miast większych bardziej oddalone, co najwięcej 3$^1/_2$ ct za litr od pachciarzy uzyskać mogą, okazuje się z powyższego rachunku, że średnie gospodarstwa przy produkcyi 40 000 litrów rocznie, mogłyby przy racyonalnym wyrobie masła uzyskać około 500 do 600 złr nadwyżki w dochodach z mleka Umieszczona na końcu tabela, przedstawia codzienną przeróbkę mleka na masło, oznaczając ilość mleka na masło, oznaczając ilość mleka i z niej uzyskaną ilość masła, oraz wynik pieniężny.

Egzamin rozpoczęty został odtłuszczeniem mleka zapomocą centryfugi, poczem wszystkie dalsze czynności przy wyrobie masła potrzebne, wykonane zostały przez uczniów. Masło zrobione okazało się bardzo dobrem i smacznem

Następnie odbył się egzamin ustny, który dowiódł, że nauka nie pozostała bez skutku, gdyż wszyscy uczniowie w odpowiedziach okazali zrozumienie rzeczy i dokładną znajomość procederów poszczególnych przy pracy, która była celem nauki.

Rada Oddziałowa poczuwa się też do obowiązku oświadczenia, że sposób wykładania i zarządzenia, mające na celu praktyczną naukę ze strony kierownika p. Biedronia odpowiedziały w zupełności oczekiwaniom.

Pod względem odniesionych korzyści, dostrzedz można było jedynie różnicę między uczniami, którzy od samego początku korzystali z nauki i pomiędzy tymi, którzy w połowie kursu przybyli. Pierwsi odznaczali się wprawą w wykonywaniu poszczególnych czynności, z któremi przy dłuższej praktyce dokładnie się obznajomili, podczas gdy inni tej biegłości nie nabyli.

Jest to dowodem, że tego rodzaju kursa praktyczne co najmniej miesiąc czasu wymagają

Dzień, miesiąc i rok		Ilość przerobionego mleka	Otrzymano masła kl.	Ile litrów mleka potrzeba na 1 kl. masła	Ze 100 litr. mleka otrzymano kl. masła	Mleko chude		. Maślanka świniom
						cielętom	sprzedano	
19/5	1892	82	3.75	21 86	4.57	17	51$^1/_2$	10
20 „	„	80	3.56	23.47	4.25	20	48	10
23 „	„	98	4.35	22.52	4.44	16	54	22
24 „	„	96_5	4.25	22.70	4.40	16	56	20
25 „	„	119	5.68	20.95	4.77	16	68$^1/_2$	31
27 „	„	111_5	4.15	26 86	3.73	16	60	29
28 „	„	128_5	5.05	25 44	3.94	16	82	28
30 „	„	60	2.50	24.—	4.17	16	24	18
31 „	„	60	2.55	23.52	4.25	40	–	17
1/6	1892	60	2.55	23.52	4.25	40	—	16
2 „	„	60	2.60	23.—	4.35	40	—	17
3 „	„	60	2.55	23.52	4.25	40	–	16
4 „	„	60	2.30	26.—	3 85	40	–	15
6 „	„	25	1.—	25.	4.—	16	—	8
7 „	„	60	2.10	28.57	3.51	40	—	18
8 „	„	60	2.30	26.01	3.83	34	10	13
9 „	„	1·16	4.50	25.77	3.88	52	35	26
10 „	„	105	4.33	24.25	4.13	40	33	27
11 „	„	115	4.50	25.55	3.92	58	32	24
13 „	„	107	3.75	28.53	3.51	28	50	23
14 „	„	30	1.10	27.77	3.61	20	—	8
15 „	„	88	3.10	28.38	3.52	50	10	25
Ogółem		1781$^1/_2$	72.52	24.56	4.08	671	614	421

Za 72.52 *kl.* masła otrzymano . . . 72 52 zł.
Za 614 litrów mleka chudego otrzymano . . 11.52 „
Za 671 „ „ cielętom . . . 10.06 „
Za 421 „ maślanki świniom . . . 2.10 „
96.20 zł.

Z Rady tarnopolskiego Oddziału c. k. gal. Tow. gospod.
F. Vivien, m. p.

Handel zbożem.

Kilka okoliczności składa się obecnie na to, że handel zbożem, który w innych latach w miesiącach jesiennych bardzo jest ożywiony dzisiaj jest prawie w zupełnej stagnacyi. Pierwszą i najważniejszą przyczyną tego jest ogólny urodzaj. Wszystkie kraje, wszystkie obszary produkcyjne wydały takie ilości zboża, że na razie konsumcya jest za spokojoną i zaspokojona także co do przyszłości, nie myśli o żadnej gorączkowej akcyi. Drugim powodem są owe niezwyczajne zasoby zeszłorocznego zboża, które producenci Ameryki północnej do tej chwili przechowują, a które mają wynosić jeszcze do 60 milionów buszli. Cyfra ta wpływa także na zaspokojenie konsumcyi w tym kierunku, że braku zboża nie będzie. Od sześciu tygodni zatem nie zmienia się sytuacya na targach zbożowych. Tendencya mdła, jest pomimo małych fluktuacyj charakterystyczną cechą targów, które jak wyżej powiedzieliśmy, są tak mało ożywione w tych pierwszych tygodniach nowej kampanii, że już dawno takiej sytuacyi nie pamiętają. Żaden kraj niema potrzeby przystępować bezzwłocznie do zaprowiantowania się obecnie zbożem, wszędzie bowiem zapasy tegorocznego zboża wystarczą na dość długo i konsumcya nie potrzebuje się uciekać do zakupów terminowych, ażeby swoje potrzeby zimowe już teraz pokryć. Zakupy ograniczają się zatem na małe bardzo ilości.

Handel na austryackich targach zbożowych rozwija się również bardzo powoli. Odparty z targów światowych przez bardzo niepomyślne konstelacye cen, stoi on odosobniony i doznaje fluktuacyj niezależnych od fluktuacyj na innych targach. Nie są one jednakże bardzo wielkie. W dwóch ostatnich tygodniach młyny węgierskie, a za nimi i austryackie uważały za stosowne pokryć swoje jesienne potrzeby teraz, wskutek czego ceny podskoczyły. Ceny terminowe również podniesione, utrzymują się dotychczas na tej wysokości. Oscylacye ich w ostatnim tygodniu wykazuje następujące zestawienie;

	najniż. kurs	najwyż. kurs
pszenica na jesień . . .	7·66	7·76
pszenica na wiosnę . .	8·03	8·17
żyto na jesień . . .	6·85	6·97
żyto na wiosnę . . .	7·06	7·17
owies na jesień . . .	5·81	5·84
owies na wiosnę . . .	6·06	6·12
kukurudza na sierpień- wrzesień	5·24	5·28
kukurudza na maj- czerwiec 1893	5·52	5·60
rzepak na wrzesień- październik	11·85	12·05

Wracając jeszcze do Stanów zjednoczonych nadmieniamy, że tegoroczny zbiór według ostatnich sprawozdań urzędowych, wynosi 495 milionów buszli, zatem o 117 milionów buszli mniej niż w roku zeszłym. Byłoby to zapewne podstawą do pomyślnych horoskopów na przyszłość cen zboża, gdyby nie to że jak wyżej wspomnieliśmy, w rękach producentów amerykańskich znajduje się jeszcze przeszło 60 milionów buszli zapasów zeszłeg roku. Dostawy do magazynów są wprawdzie obfite, może nawet obfitsze niż w roku zeszłym o tym samym czasie, wielcy handlarze jednak są tego przekonania, że pszenica pójdzie w górę i uważają za rzecz korzystną trzymać na składach ziarno — gdyby teraz rzucili całe swoje zapasy na targi światowe, a w szczególności europejskie, nadmiar podaży dałby się niewątpliwie jeszcze więcej uczuć.

Indye wysłały w ostatnim tygodniu do Europy 68 000 kwarterów pszenicy, podczas gdy w zeszłym tygodniu wyprawiły tylko 16 000 kwarterów, w tym samym zaś tygodniu w roku zeszłym 106 000 kwarterów. Rosya, a mianowicie południowa eksportowała w tym tygodniu 111 000 kwarterów, północna Rosya nie będzie miała prawdopodobnie co eksportować, a szczególniej dotyczy ta uwaga żyta, którego miała bardzo mało.

Co do rezultatu zbiorów w Austryi, daje dość dokładne wyjaśnienie ostatnie sprawozdanie ministeryalne. Trwające przez dłuższy czas upały, nie wpłynęły według tego sprawozdania szkodliwie na rezultat zbiorów, tem bardziej, że w początkach września w wielu bardzo miejscach przeszły silne deszcze, które przyniosły wegetacyi potrzebną wilgoć i zarazem przyczyniły się do ułatwienia robót polnych, które z powodu posuchy w wielu miejscach musiały być zastanowione. Tylko w Galicyi i na Bukowinie posucha, której nie zapobiegły niewystarczające deszcze ostatnich dni powoduje liczne skargi. W wielu okolicach nie można było z powodu posuchy rozpocząć robót jesiennych. Dziwić się tylko należy, że rzepaki świeżo w tych warunkach zasiane, przeważnie bujnym odznaczają się rozwojem.

Według ilości biorąc, rezultat zbioru żyta wypadł średnio, owsa gorzej niż średnio, podczas gdy pszenica i jęczmień dały lepsze niż średnie rezultaty. Jakość wszystkich tych gatunków zbóż jest zadowalniająca, pszenica zaś i jęczmień zyskują pod tym względem powszechne pochwały. Kukurudza pod wpływem deszczów z początkiem miesiąca bieżącego poprawiła się znacznie, zbiór wypadł wcale zadowalniająco. Hreczka dała bardzo rozmaite rezultaty, zależnie od tego, jak dużo deszczów przechodziło w danej okolicy. Hreczka siana jako poplon jest lepszą i obiecuje obfite wydatki. Zbiór potrawu był w ogóle niepomyślny, ponieważ posucha przeszkadzała rozwojowi łąk i koniczyn. W niektórych okolicach monarchii nie koszono nawet potrawu z powodu jego słabego wzrostu, lecz spasiono go. O stanie ziemniaków są rozmaite sprawozdania. Z wielu miejsc nadchodzą skargi na uszkodzenie przez peronosporę, z innych na niedostateczny rozwój bulw, ogólny wynik zasługuje tylko na nazwę miernego. Buraki cukrowe i pastewne, które w innych prowincyach poprawiły się znacznie po deszczach wrześniowych, a które wszędzie bardzo już ucierpiały od posuchy, dają dość dobre rezultaty pod względem jakości. Zawartość cukru, która zresztą wynosiła wcześniej 15%, wynosi przeważnie 12%. Kapusta jest dobra, ale ucierpiała w wielu okolicach od gąsienic. Chmiel pod względem ilości dał dość słabe wydatki, pod względem zaś jakości zupełnie zadowalniające. Owoców w ogóle bardzo mało.

Bank rolniczy we Lwowie.

(Ulica Trzeciego Maja l. 2.)

Lwów, dnia 6. października 1892

Na zboże gotowe zbyt łatwiejszy. Ceny nieznacznie podnoszą się. Konicz poszukiwany.

Spirytus bez kupca — ceny dla znacznych zapasów ciągłej ulegają zniżce

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	7·40	do	7·65
„ na termina	—·—	„	—·—
Żyto gotowe	5·75	„	6·10
„ na termina	—·—	„	—·—
Owies obroczny	5·30	„	5·60
Jęczmień	5·25	„	6.—
Rzepak	9·75	„	10·25
Groch	5·75	„	8·50
Wyka	4.50	„	5·—
Bobik	4·50	„	5·25
Hreczka	7·—	„	7·50
Kukurudza	5·60	„	5·75
Chmiel za 56 kilo	80·—	„	95·—
Koniczyna czerwona	55·—	„	65·—
„ biała	60 —	„	70·—
„ szwedzka	—·—	„	—·—
Spirytus za 10 000 ltr. pret.	12·—	„	12·25
Spirytus loco st kol.	11·50	„	12·—

Obwieszczenia.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 73361.

Celem powstrzymania dalszego rozwlekania zarazy pyskowej i racicowej, zabrania się aż do odwołania ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyach kolejowych powiatów: kałuskiego, kołomyjskiego, krakowskiego, śniatyńskiego, tłumackiego.

Lwów, dnia 20. września 1892.

L. 73498.

Rozporządzeniem z dnia 13. września 1892 l. 32429 rozszerzyło c. k. Namiestnictwo morawskie swoje rozporządzenie z dnia 24. lipca b. r. l. 25839, którem wzbroniono przywozu bydła rogatego, owiec i kóz z powiatów brzeżańskiego, złoczowskiego i tarnopolskiego do Morawy, także na powiaty kołomyjski i śniatyński z powodu sprawdzenia zarazy pyskowej i racicowej u bydła pochodzącego z tych powiatów na targu w Ołomuńcu.

Lwów dnia 20. września 1892.

L. 73570.

Z powodu, że zaraza pyskowa i racicowa w ostatnich czasach kilkakrotnie w różne strony kraju została zawleczoną z granicznych powiatów Bukowiny, wzbrania się w zastowaniu § 5. ustawy z dnia 29. lutego 1880 Dz. p. p. Nr. 35. aż do odwołania przypędu zwierząt racicowych z Bukowiny do Galicyi.

Przywóz i przewóz tych zwierząt dozwolony jest jedynie kolejami żelaznemi przy zastosowaniu obowiązujących w tym względzie przepisów.

Lwów, dnia 21. września 1892.

L. 75782.

Ponieważ zaraza pyskowo-racicowa przybrała na Węgrzech, a w szczególności w Siedmiogrodzie, groźniejsze rozmiary, przeto uchylając rozporządzenie z dnia 17. sierpnia 1891 l. 55882 c. k. Namiestnictwo zabrania w zastosowaniu przepisów § 5. ustawy o chorobach stadnych z 29. lutego 1880 (Dz. u. p Nr 35.) wprowadzać i przywozić zwierzęta przeżuwające z Węgier do Galicyi. Przewóz tych zwierząt przez Galicyę dozwolony jest jedynie kolejami żelaznemi w plombowanych wagonach.

Przeciw przekraczającym powyższy zakaz wytoczone będzie dochodzenie karne w myśl § 45. ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51.), a zwierzęta wprowadzone mimo tego zakazu, zostaną przez Władze karne za przepadłe uznane.

Niniejsze rozporządzenie nie uchyla tutejsze rozporządzenie z dnia 7. maja b. r. l. 35224, którem zezwolono wprowadzać bydło opasowe z okręgu zapowietrzonego, zamkniętego z powodu panującej na Węgrzech zarazy płucnej u bydła rogatego. Również pozostaje w swej mocy tutejsze rozporządzenie z dnia 1. grudnia 1889 l. 82962 tyczące się wprowadzania świń z Węgier do Galicyi.

Lwów, dnia 28. września 1892.

L 77120.

Z powodu znacznego rozszerzania się zarazy pyskowo-racicowej w powiecie stryjskim, odwołuje się tutejsze rozporządzenie z dnia 25. września b r. l. 75980, którem uznano tylko okręg sądowy skolski za zapowietrzoną przestrzeń kraju, natomiast uznaje się w myśl § 26. ustawy z dnia 29. lutego 1880 Dz. p. p. Nr. 35. i rozporządzenia wykonawczego z dnia 8. grudnia 1886 Dz. p. p. Nr. 172. cały powiat stryjski jako okręg zapowietrzony i zabrania się aż do odwołania ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na wszystkich stacyach c. k. kolei państwowej w powiecie stryjskim położonych oraz odbywania targów bydlęcych z wyjątkiem targów na konie.

Celem zaprowiantowania większych miejsc konsumcyi, upoważnia się c. k. Starostwo w Stryju, zezwalać na przywóz i przypęd bydła na natychmiastową rzeź w tym powiecie, jeżeli pochodzi ono z niezapowietrzonych miejscowości i jeżeli może być dostawiane z ominięciem miejscowości zapowietrzonych

Lwów, dnia 30. września 1892.

OGŁOSZENIA.

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki*. Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarz. Franciszka Katnera.